

# ZUS ogłasza gigantyczny przetarg

24 listopada 2015

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłosił przetarg na utrzymanie swojego systemu informatycznego na lata 2017-2020. Szacowany koszt to 700 mln zł. Co ciekawe – poprzedni przetarg (na lata 2013-2016) wygrała spółka Asseco Poland będąca jednocześnie współtwórcą systemu. Jako jedyna została wówczas zaproszona przez ZUS do złożenia oferty. Zainkasowała za to prawie 600 mln zł. Raport dotyczący informatyzacji ZUS za wcześniejszy okres (lata 2008-2013) został utajniony przez rząd Ewy Kopacz.

ZUS ogłosił przetarg na utrzymanie swojego systemu informatycznego jeszcze we wrześniu. Z uwagi jednak na uwzględnione odwołania firm, które chciały wziąć udział w rywalizacji – termin na złożenie ofert przesunięto aż do 11 stycznia 2016 roku. Szacuje się, że całkowity koszt obsługi i utrzymania systemu informatycznego pochłonie w ciągu 4 lat około 700 mln zł (175 mln zł rocznie). Czy to dużo? Z jednej strony należy podkreślić, że system ten obsługuje kilkadziesiąt milionów kont emerytalnych. Obsługa i przetwarzanie tak wielkiej ilości danych nie jest możliwa za pomocą prostego programu i kilku komputerów połączonych ze sobą siecią.

Z drugiej strony dotychczasowa informatyzacja ZUS budziła gigantyczne wręcz emocje (głównie z powodu kosztów właśnie). Zwracano uwagę na błędy funkcjonowania systemu, brak egzekwowania ich naprawy ze strony zamawiającego (ZUS) oraz zawyżone koszty budowy systemu. Za budowę i funkcjonowanie systemu odpowiadała spółka Prokom Software (kontrolowana przez Ryszarda Krauze), a następnie Asseco Poland S.A. (która wchłonęła Prokom w 2008 roku). Poprzedni przetarg na obsługę systemu informatycznego (za lata 2013-2016) wygrała spółka Asseco Poland. Jako jedyna złożyła wówczas wniosek o

dopuszczenie do przetargu i została przez ZUS zaproszona do złożenia oferty. Wartość ówczesnego zlecenia wyniosła prawie 600 mln zł.

W kontekście powyższego tematu warto przypomnieć, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów za rządów Donalda Tuska zleciła kontrole w ZUS-ie dotyczącą „wybranych aspektów zarządzania systemami i zasobami IT w latach 2008-2013”. Raport z tej kontroli powstał we wrześniu 2014 roku, ale jedną z pierwszych decyzji Ewy Kopacz, jako nowego premiera, było utajnienie jego wyników. Jaki był tego powód? – Możemy jedynie spekulować. Nieoficjalnie mówi się, że kontrola wykazała poważne nieprawidłowości w funkcjonowaniu i kosztach obsługi systemu informatycznego w okresie, kiedy u władzy była ekipa PO-PSL.

Co ciekawe – do treści raportu miał dostęp szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego – Paweł Wojtunik. Po analizie wyników kontroli podjął on decyzję o przesłaniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do prokuratora generalnego. O szczegółach i powodach nie chciał jednak poinformować opinii publicznej. Niemal w tym samym czasie Zbigniew Derdziuk – prezes ZUS – złożył dymisję. Jako powód swojej decyzji podał „wypełnienie misji”. W kontekście złożonego zawiadomienia oraz wyników raportu wydaje się, że rzeczywiste powody dymisji mogły być jednak zupełnie inne.

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)